

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO : Cezary Olszewski
Protokolant	st. sekretarz sądowy Edyta Rzodkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M. i K. M.

przeciwko J. K. i A. K.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1.Oddala powództwa.

2.Odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu.

SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt I.C 448/16

UZASADNIENIE

Powodowie K. M. i D. M. reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową K. M. wystąpili przeciwko J. K. i A. K. z roszczeniami o zapłatę odpowiednio kwot po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1.04.2016r tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią T. M. (1) – męża i ojca powodów. Ponadto domagali się odpowiednio kwot 40 000 zł i 50 000 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a ponadto powód D. M. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwot po 400 zł miesięcznie tytułem renty odszkodowawczej. Powodowie wnosili również o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali następujące okoliczności faktyczne i motywację prawną.

W dniu 9 sierpnia 2007r. w wypadku samochodowym zginął T. M. (1) – mąż powódki i ojciec powoda. Do śmiertelnego wypadku, w którym czołowo zderzyły się dwa pojazdy doszło w pobliżu miejscowości P. gm. K., na trasie B.-A.. Ciągnik siodłowy marki (...) o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), kierowany przez obywatela Litwy E. B., jadąc w kierunku A., na prostym odcinku drogi zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka autobusem marki F. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez T. M. (1), który był pracownikiem firmy (...) Sp. z o.o. (ul. (...), (...)-(...) E., KRS (...)).

Sąd Rejonowy w Elku, II Wydział Karny wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 r. (sygn. akt: II K 507/12) skazał Członków Zarządu firmy (...) Sp. z o. o. J. K. (Prezesa Zarządu) i A. K. (Zastępcę Prezesa Zarządu) za to, że w okresie

od dnia 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. działając wspólnie i w porozumieniu będąc odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i higienę pracy oraz wykonując czynności z zakresu prawa pracy, uporczywie naruszali prawa pracownika i swoim czynem narazili pracownika T. M. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (czyn z art. 220 §1 w zb. z art. 218 §1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.). Wyrok karny z dnia 11 lipca 2014 r. jest prawomocny. Na podstawie powołanego wyroku Sąd uznał, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za to, że swoim zachowaniem narazili pracownika firmy (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wskutek ich zachowania, które polegało między innymi na tym, że dopuszczali do przekraczania dopuszczalnego czasu pracy kierowcy oraz nie zapewniali kierowcy wymaganego przepisami prawa pracy odpoczynku dobowego i tygodniowego doszło w dniu 9 sierpnia 2007 r. do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł pracownik firmy (...). Na podstawie zaś art. 11 zd. pierwsze k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Z powyższego wynika, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki, od których zależy zastosowanie tego przepisu, ponieważ przeciwko pozwanym w postępowaniu karnym został wydany prawomocny wyrok skazujący za popełnione przestępstwo. Odpowiedzialność pozwanych znajduje podstawę w art. 415 kc, oparta jest na zasadzie winy, która została stwierdzona w postępowaniu karnym, bezprawność działania jest oczywista, nadto powstała w konsekwencji szkoda stanowi następstwo, jakie tego rodzaju zdarzenie (działanie, zaniechanie) jest w ogóle w stanie wywołać w zwyczajnym biegu rzeczy, co stanowi przesłankę odpowiedzialności cywilnej w judykaturze (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2000 r. III CKN 810/98 LexPolonica nr 388281 i z dnia 19 marca 2008 r. V CSK 491/2007; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r. III CSK 135/2005). W sprawie wypadku z dnia 09.08.2007r. prowadzone było postępowanie przygotowawcze (sygn. akt Ds. 1059/07), które zostało umorzone z uwagi na śmierć kierowcy, który dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Podstawą solidarnej odpowiedzialności pozwanych jest art. 441 §1 k.c., zgodnie z którym jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Na podstawie powołanego wyżej wyroku sądu karnego, obaj pozwani zostali skazani za czyn polegający na narażeniu pracownika firmy (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, z którego to przestępstwa wynika odpowiedzialność deliktowa pozwanych, która ma charakter odpowiedzialności solidarnej.

Podstawą roszczeń powodów o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę powstałą wskutek śmierci T. M. (1) jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., ponieważ śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce w dniu 9 sierpnia 2007r., a więc przed wejściem w życie art. 446 §4 k.c., który obowiązuje od dnia 03.08.2008r. na podstawie ustawy z dnia 30.05.2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008, Nr 116, póź. 731). Taki pogląd został wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010r., sygn. akt: III CZP 76/10, w której przyjęto, że po wprowadzeniu art. 448 §4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. Wiąż rodzinna jest dobrem osobistym, które podlega ochronie. Za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej, wywołanej przestępstwem, członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne.

T. M. (1), który zginął w wypadku samochodowym w dniu 09.08.2007 r. W chwili śmierci w wieku 28 lat, był trzy lata po ślubie i miał syna D. w wieku 1 roku i 7 miesięcy. Razem z żoną rozpoczął budowę domu jednorodzinnego, w którym miała z nimi zamieszkać również jego matka T. M. (2). Pracował jako kierowca w firmie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w E., jego żona nie pracowała zawodowo, a zajmowała się dzieckiem i domem. Byli kochającą się młodą rodziną, przed którą było całe życie.

Zdaniem powodów dochodzone w niniejszym postępowaniu żądanie zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę spowodowaną nagłą śmiercią T. M. (1) jest jak najbardziej uzasadnione. Powodowie stracili męża i ojca, z którym wiązały ich najbliższe z możliwych więzy rodzinne. Ich świat się zawalił nieodwracalnie bowiem powódka w wieku 26 lat została wdową, a syn sierotą, który nie zobaczy już swego ukochanego taty. Z powodu śmierci

męża powódka straciła sens życia, a jedynie konieczność opieki i wychowania małoletniego D. trzyma powódkę przy życiu. W codziennym życiu towarzyszy jej poczucie bezsensu, beznadziei i lęk przed przyszłością.

Nagła tragiczna śmierć T. M. (1) spowodowała u powódki silny wstrząs psychiczny, a także długotrwały wielki ból i cierpienie, poczucie krzywdy, niesprawiedliwości i pustki. Powódka do dnia dzisiejszego nie może się pogodzić z tragiczną śmiercią męża, który był dla niej i ich wspólnego syna całym życiem. Nie jest w stanie zrozumieć dlaczego okrutny los zabrał życie jej ukochanego męża w tak młodym wieku, kiedy ma małe dziecko.

Zdaniem powodów przy zasądzaniu zadośćuczynienia pieniężnego na ich rzecz należy wziąć pod uwagę relacje ojciec - dziecko oraz relacje małżeńskie - które należą do najściślejszych. Śmierć współmałżonka to najwyższa wartość przypisywana w skali stresu stosowanej w psychologii, a dla dziecka jest jedną z najdotkliwszych jakich może doznać.

Argumentując roszczenie dotyczące znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodowie wskazywali, że T. M. (1) był jedynym żywicielem rodziny, a powódka nie pracował zajmując się domem i dzieckiem. Aktualnie jedynym źródłem utrzymania rodziny jest renta D. w kwocie 912 zł, która nie rekompensuje rodzinie utraconych dochodów zmarłego. Także wziąć należy zadaniem powodów pod uwagę fakt, że T. M. (1) z czasem zarabiał by więcej do tego mając możliwość podejmowania prac dodatkowych czy dorywczych. Również w zwykłych sprawach życia codziennego rodzina mogła by liczyć na jego pomoc. Utrata stabilizacji i realnej możliwości polepszenia warunków życia również stanowi przesłankę do zasądzenia odszkodowania. Ponadto ze względu na okoliczności wypadku powódka nie otrzymała żadnych świadczeń od ubezpieczyciela co również powinno być wzięte pod uwagę przy zasądzaniu odszkodowania.

Świadczenie rentowe, o zasądzenie którego powód wnosil oparto na treści art. 446 § 2 kc. D. M., jako syn zmarłego był uprawniony do świadczeń alimentacyjnych, które obciążały ojca. Z powodu jego śmierci otrzymał rentę w wysokości 912zł, co stanowi jedno źródło dochodów rodziny. Biorąc pod uwagę potrzeby powoda oraz możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego w zestawieniu z otrzymywanym świadczeniem rentowym – zdaniem powoda żądanie kwoty 400 zł jest uzasadnione. Fakt, że T. M. (1) był osobą młodą, ambitną i pracowitą daje podstawy do wnioskowania, że jego zarobki zwiększały by się chociażby ze względu na rozrastający się rynek pracy kierowców, w tym w transporcie międzynarodowym czy pracy za granicą.

Pozwani A. K. i J. K. na rozprawie wnieśli o oddalenie powództwa. Argumentując wskazali, iż pozwani zostali uznani winnymi tylko za czyn z art. 218 kk, w związku z czym nie ma podstaw do związania sądu prawomocnym wyrokiem skazującym w zakresie znamion czynu z art. 220 kk. Powołując się na opinię biegłego sporządzoną w sprawie ze śledztwa wskazywali iż sprawcą wypadku był T. M. (1), który zjechał na przeciwległy pas ruchu w wyniku czego doszło do zderzenia czołowego. Wskazywali przy tym na fakt wcześniejszych wykroczeń popełnianych przez pozwanego w tym jeździe pod wpływem alkoholu, czy też spowodowanie kolizji. Dodatkowo podniesiono fakt, że zmarły prowadził w tym czasie budowę i prosił o jazdy nocne. W tych okolicznościach zdaniem pozwanych brak jest związku przyczynowego między skazaniem pozwanych a zdarzeniem. Gdyby nawet przyjąć odpowiedzialność na zasadzie ryzyka – na jaką to podstawę powoływała się później strona powodowa – to ewentualnie poszkodowany – kierowca litewski mógłby dochodzić roszczeń na tej podstawie.

Sąd ustalił, co następuje:

T. M. (1) w 2007 roku był pracownikiem firmy (...) sp. z o.o. w E.. Pracował na stanowisku kierowcy autobusów. Był zatrudniony na umowę o pracę na czas określony od dnia 13 czerwca 2007r do dnia 31 grudnia 2007r. Pozostawał w związku małżeńskim i miał syna w wieku niespełna 1 roku i 7 miesięcy. W okresie kiedy doszło do wypadku realizował inwestycję w postaci budowy domu.

P. małżeńskie T. M. (1) z powódką układało się dobrze, byli kochającą się parą, wzajemnie się wspierali i snuli plany na przyszłość, których początkiem było wybudowanie domu, w którym miała również zamieszkać matka zmarłego. T. M. (1) był również kochającym i opiekuńczym ojcem.

Śmierć męża spowodowała wystąpienie u powódki stresu pourazowego włącznie z próbą samobójczą, który częściowo utrzymuje się do chwili obecnej. Pozostaje ona w przewlekłym dysfunkcyjnym procesie żaloby charakteryzującym się poczuciem niesprawiedliwości i gniewem. Skupienie się przez powódkę na przeszłości i jej rozpamiętywanie oraz brak pogodzenia się ze śmiercią męża i celów życiowych uzasadnia potrzebę podjęcia przez nią terapii psychiatrycznej.

Pracodawcą T. M. (1) była firma (...) Sp. z o.o. w E.. Członkami zarządu byli J. K. i A. K.. W firmie tej od dłuższego czasu (jeszcze przed zatrudnieniem T. M. (1)) dochodziło do uporczywego naruszania prawa pracowników polegającego na przekraczaniu dopuszczalnego czasu pracy kierowców, nie zapewnianiu kierowcom wymaganego odpoczynku w tygodniu i w czasie doby pracowniczej, wymaganego odpoczynku w czasie 5-cio dniowego tygodnia pracy, 11 godzinnego nieprzerwanego odpoczynku w czasie doby pracowniczej, co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku w każdym tygodniu, nie przestrzegano zasady 5 dniowego tygodnia pracy oraz nakłaniano pracowników do wypisywania żółtych tarczek urlopowych wykazujących, że kierowca był na urlopie, gdzie w rzeczywistości kontynuował pracę bez wymaganych przerw w pracy, przez co poświadczali nieprawdę, czym działali na szkodę kilkunastu pracowników, w tym m.in. na szkodę T. M. (1).

W dniu 9 sierpnia 2007r. około godz. 2:25 na drodze krajowej nr (...) na trasie B.-A. w okolicy miejscowości P. doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczył T. M. (1) kierujący, w ramach obowiązków pracowniczych, autobusem marki F. (...). T. M. (1) z nieznanymi przyczynami zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki (...) wraz z naczepą. W wyniku wypadku śmierć poniósł T. M. (1), kierowca samochodu ciężarowego i pasażerka autobusu F. (...).

Prokuratura Rejonowa w Sokółce postanowieniem z dnia 31.12.2007r. umorzyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego z powodu śmierci sprawcy wypadku T. M. (1). Prokuratura nie stwierdziła aby inne osoby przyczyniły się do spowodowania wypadku. Mimo, iż badanie chemiczne krwi denata (T. M. (1)) wykazało obecność alkoholu na poziomie 0,1 promila nie ma podstaw do uznania, że w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 11 lipca 2014r. w sprawie o sygn. akt II K 507/12 Sąd Rejonowy w Elku uznał oskarżonych J. K. i A. K. za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu jako Prezes i z-ca Prezesa (...) sp. z o. o. w E., wykonując czynności z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, uporczywie naruszali prawa pracowników w ten sposób, że przekraczali dopuszczalny czas pracy kierowców, nie zapewniali kierowcom: wymaganego odpoczynku w tygodniu, wymaganego odpoczynku w czasie doby pracowniczej, wymaganego odpoczynku w czasie 5-cio dniowego tygodnia pracy, 11 godzinnego nieprzerwanego odpoczynku w czasie doby pracowniczej, co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku w każdym tygodniu, nie przestrzegali zasady 5 dniowego tygodnia pracy oraz nakłaniali do wypisywania żółtych tarczek urlopowych wykazujących, że kierowca był na urlopie, gdzie w rzeczywistości kontynuował pracę bez wymaganych przerw w pracy, przez co poświadczali nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, czym działali na szkodę T. M. (1), H. D., J. O., W. S. (1), T. K., A. C., W. S. (2), R. N., R. P., J. G. (1) i M. Ś., tj. popełnienia czynu z art. 218 § 1 kk w zb. z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to skazał ich na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonych kar.

Pismem z dnia 15 marca 2016r. powodowie K. M. i D. M. wezwali pozwanych J. K. i A. K. do zapłaty na ich rzecz kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, odpowiednio 40 000 zł i 50 000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej i po 400 zł miesięcznie na rzecz D. M. tytułem renty odszkodowawczej.

/dowody: odpis aktów stanu cywilnego k. 12-14; wydruk KRS k. 15-17; umowa k. 18; wyrok k. 19-20; postanowienie k. 21-22; wezwanie k. 35-36; zeznania świadków: M. H. k. 156- 157, P. T. k. 158; T. M. (2) k. 233-234, M. Ś. k. 150 - 151; opinii UM w B. k. 183- 187, opinii biegłej psycholog B. A. k. 214- 217; zeznania stron: K. M. k. 241-242; A. K. k. 242v-243, J. K. k. 243; dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy II K 507/12 Sądu Rejonowego w Elku wskazanych na k. 262 v akt sprawy/

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, iż strona powodowa dopatrywała się odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych w dwu podstawach prawnych tj art. 415 kc i art. 435 kc czemu dała wyraz w pozwie i piśmie „replika na odpowiedź na pozew” złożonym do akt sprawy przez pełnomocnika pozwanych. Z ogólną regułą odpowiedzialności określoną w cytowanych przepisach wiążą się dalsze konsekwencje odszkodowawcze w zakresie zadośćuczynienia określone obecnie w art. 446 kc (za okres wcześniejszy ewentualnie na podst. art 448 kc w zw. z art. 23 i 24kc). Podstawę roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej m.in. w wypadku komunikacyjnym stanowi, obowiązujący od 3 sierpnia 2008r., art. 446 § 4 kc, zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednakże na taką odpowiedzialność za zdarzenia w okresie sprzed wejścia w życie cytowanego przepisu wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 22 października 2010r., podjętej w sprawie o sygn. III CZP 76/10. Wskazano w niej wprost, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki pojawia się także w nowszym orzecznictwie i tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 stycznia 2010r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2010r. (IV CSK 307/09) wskazał, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd okręgowy podziela powyższe poglądy i stoi na stanowisku, że art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. może stanowić podstawę dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża i ojca.

Wskazywane podstawy prawne dotyczyły dwóch różnych reżimów odpowiedzialności tj. na zasadzie winy i na zasadzie ryzyka.

W pierwszym rzędzie należy rozważyć ewentualną odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 415kc.

Naruszenie dobra osobistego powodów w wyniku zawinonego działania pozwanych mogłoby być w niniejszej sprawie rozpatrywane wówczas, gdyby powodowie udowodnili, iż pozwani ponoszą winę przez co przyczynili się do zaistnienia wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł T. M. (1).

Przeprowadzone śledztwo dotyczące wypadku z dnia 9 sierpnia 2007r., wykazało, że sprawcą wypadku był T. M. (1). To poprzez jego działanie jako kierowcy autobusu – zjechanie pojazdem na przeciwległy pas ruchu, doszło do zderzenia z ciężarówką, wskutek czego poniósł śmierć. Postępowanie karne nie dało odpowiedzi na pytanie jaka była przyczyna wykonania nieprawidłowego manewru skutkującego wypadkiem.

Strona powodowa dążyła do wykazania, że pozwani, poprzez swoje niewłaściwe zachowanie jako pracodawcy, doprowadzili do takiego poziomu zmęczenia T. M. (1), że skutkiem tego zmęczenia było wykonanie nieprawidłowego manewru na drodze i zderzenie pojazdów.

Powyższa teza zdaniem sądu nie została udowodniona.

Niewątpliwie pozwani, jako członkowie zarządu spółki zajmującej się przewozem osób, zostali skazani prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ełku za uporczywe naruszanie praw pracowników – kierowców, polegające m.in. na niezapewnianiu kierowcom wymaganego odpoczynku w czasie doby i tygodnia pracowniczego, czym działali na szkodę m.in. T. M. (1), tj. za przestępstwo z art. 218 kodeksu karnego. Sąd w postępowaniu cywilnym, na mocy art. 11 kpc, jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Jednakże w przedmiotowej sprawie rozważenia wymagało czy przestępstwo naruszania praw pracowniczych T. M. (1), którego dopuścili się pozvani ma związek z przyczynami wypadku drogowego z dnia 9 sierpnia 2007r.

Na wstępie należy wskazać, że z wyroku skazującego, po zmianie opisu czynu, nie wynika w jakim okresie pozvani dopuścili się uporczywego naruszania praw pracowniczych. Jednakże z uzasadnienia wyroku sądu wynika, iż dotyczyło to roku 2007 i fakt ten nie był przedmiotem sporu stron. W postępowaniu karnym nie ustalono także aby do wskazanych w wyroku naruszeń praw pracowniczych w stosunku do T. M. (1) doszło w dniach przed feralnym wypadkiem. Przeciwnie przeprowadzone postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, iż przed wypadkiem miał on blisko 48 godzin nieprzerwanego odpoczynku, przez co nie można mówić o niezapewnieniu przez pozwanych T. M. (1) prawa do 35-godzinnego nieprzerwanego odpoczynku w tygodniu pracowniczym, a także prawa do 11-godzinnego nieprzerwanego odpoczynku w czasie doby pracowniczej (wypadek miał miejsce w kilka godzin po rozpoczęciu pracy).

Przyjmując nawet, że pozvani dopuścili się przestępstwa z art. 218 kk w odniesieniu do pracownika T. M. (1) w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek drogowy, to zaistnieć musiałby związek przyczynowy między ich bezprawnym zachowaniem a niewłaściwym zachowaniem kierowcy na drodze, będącym bezpośrednią przyczyną wypadku. Nadmienić należy, że pozvani w ramach procesu karnego zostali uwolnieni od odpowiedzialności za narażenie T. M. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w wyniku uporczywego naruszania praw pracowniczych, o co pierwotnie zostali oskarżeni, czyli o przestępstwo z art. 220 kk.

Dodatkowo, w przypadku ewentualnego udowodnienia związku naruszeń praw pracowniczych ze zmęczeniem T. M. (1) i wpływu powyższego na zaistnienie wypadku, związek ten musiałby być adekwatnym związkiem przyczynowym. Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Konstrukcja związku przyczynowego w prawie polskim opiera się na teorii adekwatnego związku przyczynowego. Prawnie doniosłe są tylko takie przyczyny, które normalnie powodują określone skutki. Chodzi o przyczyny, które w typowych sytuacjach, powodują skutki oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej. Warunkiem powstania odpowiedzialności odszkodowawczej jest dowiedzenie przez poszkodowanego, zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu dowodu (art. 6 kc), istnienia wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności. W szczególności poszkodowany musi z wystarczającą dozą pewności dowieść faktu istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym a szkodą.

Konieczne jest więc rozważenie, czy śmierć T. M. (1), do której doszło w wyniku zjechania przez niego autobusem na przeciwny pas ruchu i czołowego zderzenia się pojazdów, może być powiązana z zachowaniem (działaniem albo zaniechaniem) strony pozwanej. Zdaniem Sądu wykonanie manewru zjechania na przeciwny pas ruchu nie jest normalnym (typowym, oczekiwanym w zwykłej kolejności rzeczy) następstwem naruszania praw pracowniczych przez pracodawcę w stosunku do pracownika-kierowcy. Należy podkreślić, iż rzeczywista przyczyna podjęcia manewru zjechania pojazdem na przeciwny pas ruchu przez kierującego nie została ustalona zarówno w postępowaniu karnym, jak i w niniejszym procesie. Między zachowaniem pozwanych, naruszających, nawet w dłuższym okresie, prawa pracownicze T. M. (1), a wykonaniem przez niego manewru powodującego wypadek, nie istnieje adekwatny

związek przyczynowy, albowiem nie jest to typowe, normalne zachowanie, którego skutkiem jest zderzenie pojazdów i śmierć kierowcy. Bezprawne zachowanie pozwanych teoretycznie mogło mieć związek z przyczyną wypadku, ale nie był to adekwatny związek przyczynowy, a wykonanie nieprawidłowego manewru na drodze mogło nastąpić z powodu wielu innych przyczyn. Mając powyższe względy na uwadze Sąd uznał, że nie zostało udowodnione by pozwani przyczynili się do spowodowania wypadku przez T. M. (1).

W drugiej kolejności należy rozważyć odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 435 kc. W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, powstaje ona bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo jak również bez względu na to czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Zatem przyjmując jako podstawę art. 435 kc i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka obojętnym było by czy pozwani naruszali prawa pracowników bowiem bezprawność zachowania nie jest warunkiem koniecznym do powstania tej odpowiedzialności. Marginalnie jednak zaznaczyć należy, że strona powodowa w sposób jednoznaczny czyniła podstawą odpowiedzialności zawinione działanie członków zarządu ostatecznie potwierdzone wyrokiem w sprawie karnej.

Rozważenia wymaga, czy w ogóle art. 435 kc może stanowić podstawę odpowiedzialności przedsiębiorstwa względem własnego pracownika. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przedsiębiorstwo jako podmiot zewnętrzny względem innych poszkodowanych taką odpowiedzialność ponosi. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w sprawie I PR 60/67 dopuszczając odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 435 kc względem pracownika tylko w przypadkach gdy pracownik znajduje się w sytuacji osoby trzeciej np. jest pasażerem podróżującym poza służbą. Również w literaturze ten pogląd zyskał akceptację (J. B.; J. G. – kom. 2013 (...). III cz.1 art. 435) ze wskazaniem, iż nie można wywodzić podstawy prawnej odpowiedzialności przedsiębiorstwa względem pracownika na podstawie art. 435 kc.

Jednak w tej kwestii występują także poglądy odmienne wskazujące na brak podstaw do wykluczenia takiej odpowiedzialności za czym przemawia chociażby literalne brzmienie przepisu „za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek” (tak m. inn. kom. do art. 435 pod red. Gutowskiego nb.12, a także Sąd Najwyższy w sprawach I PK 260/15; I PKN 319/00).

W ocenie sądu w sprawie niniejszej było zatem dopuszczalne konstruowanie odpowiedzialności pozwanych również na podstawie art. 435 kc.

Nie wymaga szerszego komentarza zagadnienie dotyczące materialnoprawnej podstawy roszczenia, której niewskazanie lub nawet wadliwe wskazanie przez stronę powodową obliguje sąd do zastosowania właściwej podstawy wynikającej z ustalonego stanu faktycznego.

Odpowiedzialność z art. 435 kc nie jest absolutną, a z treści tegoż przepisu wynikają też tzw. przesłanki egzoneracyjne. Prowadzący przedsiębiorstwo może zwolnić się od odpowiedzialności między innymi poprzez wykazanie wyłącznej winy poszkodowanego.

W tym miejscu odnieść się należy do stanu faktycznego ustalonego w sprawie niniejszej.

T. M. (1) zatrudnił się w firmie (...) od dnia 13 czerwca 2007r. jako kierowca. Miał 28 lat i doświadczenie zawodowe na stanowisku kierowcy. W trakcie pracy w firmie pozwanych dochodziło do naruszania prawa w zakresie czasu pracy i wymaganego przepisami odpoczynku. Mimo świadomości, iż przepisy te są naruszane (z czego skarżył się żonie – wyjaśnienia i zeznania powódki) zmarły T. M. (1) uczestniczył w tym procederze, a co więcej prosił o jazdy nocne ponieważ budował dom. Nie zgłosił nikomu faktu naruszania tych przepisów (np. PIP), ani razu nie zażądał w międzyczasie (do dnia wypadku) dodatkowego należnego mu czasu na odpoczynek, a nadto współuczestniczył w fałszowaniu dokumentacji dotyczącej czasu pracy. Z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu powodując wypadek w którym oprócz niego zginęła pasażerka autobusu, a także kierowca TIR-a. Co więcej zatrudniając się jako kierowca autobusu T. M. musiał mieć świadomość, iż bierze na siebie odpowiedzialność za przewożone osoby, a nawet dziesiątki osób. Zatem podejmowanie się przez niego przewozu wiązało się z ryzykiem odpowiedzialności za wiele istnień ludzkich z czego musiał sobie zdawać sprawę. W tej sytuacji (jak twierdziła strona powodowa – w stanie permanentnego przemęczenia pracą) podejmowanie się przewozu było akceptacją ryzyka i

zagrożenia mimo świadomości po stronie T. M., który na dodatek współuczestniczył w tworzeniu tego zagrożenia w sposób aktywny i pasywny (falszowanie dokumentacji dot. czasu pracy i bierność mimo tych naruszeń). Postępowanie prokuratorskie nie doprowadziło do wyjaśnienia przyczyny zjechania autobusu na przeciwny pas ruchu, a w sprawie karnej również nie ustalono szczegółowo konkretnych przypadków naruszenia praw pracowniczych T. M. (1) w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek.

Co ważne przed wypadkiem T. M. (1) miał blisko 48 godzin nieprzerwanego odpoczynku, przez co nie można mówić niezapewnieniu przez pozwanych prawa do 35-godzinnego nieprzerwanego odpoczynku w tygodniu pracowniczym, a także prawa do 11-godzinnego nieprzerwanego odpoczynku w czasie doby pracowniczej (wypadek miał miejsce w kilka godzin po rozpoczęciu pracy).

Należy jednak zadać pytanie, czy T. M. wykorzystał ten czas na odpoczynek?

Jak wynika z wyjaśnień powódki przed wyjazdem do pracy (w dniu wypadku) T. M. odpoczywał pozostając z synem w domu w B., jednakże o godzinie 15.00 zjawił się u powódki w pracy i poinformował ją że jedzie z synem do S. do swojej mamy. Po powrocie spał, a około 21 został odwieziony przez powódkę do A.. W tym czasie toczyły się prace na budowie – przy czym powódka nie była w stanie stwierdzić czy mąż w tym dniu był na budowie.

Okolicznością budzącą poważne wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego jest wskazywanie przez powódkę, że to ona zajmowała się budową domu, a mąż nie angażował się w ogóle mimo, że w tym czasie trwała budowa wymarzonego domu, do którego powódka z mężem miała się przeprowadzić.

W ocenie sądu twierdzenia powódki, iż jej mąż nie angażował się w budowę domu uznać należy za nieprawdziwe. Trudno wręcz sobie wyobrazić, że mężczyzna z predyspozycjami technicznymi nie wykazuje zainteresowania budową własnego domu wszystkie obowiązki w tym zakresie cedując na żonę i teścia. Nie bywa na budowie i nie pracuje przy swoim domu, mimo iż nie posiada większych zasobów finansowych (budowa planowana na 5-10 lat), a do pracy wynajmuje ludzi.

W ocenie sądu w tak ustalonym stanie faktycznym w świetle doświadczenia życiowego uznać należało twierdzenia powódki za niewiarygodne. Uzasadnionym było natomiast przyjęcie, że T. M. (1) nie wykorzystał w sposób należyty czasu na odpoczynek w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek, na co wskazywali pozwani, którzy twierdzili, że prosił o kursy nocne z uwagi na budowę domu. Do tego przez czas pracy w firmie (...) godził się on na nieprzebranie przepisów dotyczących czasu pracy a tym samym przewidywał i godził się na ewentualne skutki przemęczenia grożące spowodowaniem wypadku.

Powyższe okoliczności w ocenie sądu dają podstawę do przypisania T. M. (1) wyłącznej winy za spowodowanie wypadku – a zatem wystąpienie przesłanki egzoneracyjnej z art. 435 kc.

Wobec powyższych ustaleń za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należało zeznania świadków zeznających na okoliczności relacji i więzi istniejącej między powodami i zmarłym T. M. (1) oraz opinię biegłej psychologa w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze powództwa jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Sąd odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu na podstawie art. 102 kpc.

SSO Cezary Olszewski